

Na Ukrainie powstaje ruch antywojenny

3 czerwca 2014

Na Ukrainie narasta sprzeciw wobec działań wojennych prowadzonych przez kijowskie władze na wschodzie kraju. Odbywają się antywojenne manifestacje i blokady, powstała inicjatywa ogólnokrajowej koordynacji akcji protestu.

W sobotę 31 maja antywojenna pikietą odbyła się w Kijowie pod przedstawicielstwem Unii Europejskiej. Uczestnicy manifestacji przynieśli pod budynek przedstawicielstwa trzy trumny z napisami „Pokój”, „Bezpieczeństwo ludzi”, „Porozumienia genewskie”, symbolizujące śmierć tych zjawisk na Ukrainie. Domagali się od UE realizacji porozumień genewskich z 17 kwietnia, które miały doprowadzić do zakończenia działań wojennych. Antywojenna manifestacja odbyła się także 1 czerwca w Odessie pod gmachem Domu Związków Zawodowych, gdzie 2 maja ukraińscy nacjonałiści zamordowali kilkudziesięciu przeciwników kijowskiego rządu tymczasowego.

2 maja ostrzejszy wymiar przyjął protest rodziców zmobilizowanych żołnierzy, którzy od kilku dni pikietowali koszary 24. samodzielnej zmechanizowanej „Żelaznej” brygady w Jaworowie pod Lwowem. Protestujący zablokowali leśną drogę prowadzącą z koszar na trasę Krakowiec – Lwów za pomocą licznie poprzewracanych drzew. Miejscowa prasa donosi, że drogi nie tylko nie da się przejechać, ale również ciężko pokonać ją pieszo. Jak wyjaśnił jeden z oficerów brygady, celem akcji było uniemożliwienie wyjazdu żołnierzy na poligon i na Wschód Ukrainy.

Z inicjatywą koordynacji antywojennych akcji wystąpił lider Związku Anarchistów Ukrainy Wiaczesław Azarow. Zainicjowany przez niego Antywojenny Ruch Ukrainy ma być „samoorganizujący się, sieciowy i niehierarchiczny, bez wodzów i naczelników”.

Azarow wezwał do zaprzestania politycznych waśni i zjednoczenia wszystkich sił dla jednego celu – zakończenia wojny domowej.

„Na Ukrainie trwa bratobójcza wojna. (...) Nie ma żadnych cywilizacyjnych wartości, żadnych celów społecznych, nawet obowiązku wobec Ojczyzny, który nakazywałby nam zabijać jeden drugiego. To wszystko wymyślili politycy, nie będący w stanie uregulować sprzeczności między regionami Ukrainy drogą negocjacji. Jeśli chcemy zachować jedność kraju, nie mamy innej drogi jak zatrzymać te ich działania, zmusić wszystkie strony konfliktu do złożenia broni. Zmusić nie siłą, lecz akcjami pokojowego protestu. Masowymi i na całej Ukrainie” – ogłosił znany odeski anarchista.

Tymczasem Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej zbiera dowody na wykorzystywanie w trakcie tzw. operacji antyterrorystycznej w Donbasie zakazanych rodzajów uzbrojenia. Jak informuje „Rossijskaja Gazieta”, podejrzani są zarówno żołnierze regularnej armii Ukrainy, jak i bojownicy Prawego Sektora.

Rosyjscy śledczy twierdzą, że ukraińska armia oraz wspierający ją nacjonałści stosują niedozwolone metody prowadzenia wojny. Funkcjonariusze Komitetu Śledczego wskazują na „świadomy ostrzał miejsc, w których przebywa ludność cywilna”.

Jak podaje polska Informacyjna Agencja Radiowa, kolejne dowody w rosyjskim postępowaniu przeciwko ukraińskiej armii to: wzięcie do niewoli rosyjskich dziennikarzy, spowodowanie śmierci włoskiego reportera oraz ostrzelanie ciężarówki przewożącej rannych.

„Jeśli politycy w Kijowie i w zachodniej Europie chcą żyć w wirtualnej rzeczywistości, to ich problem. My nie zamierzamy odrzucać trzeźwej oceny faktów” – cytuje rzecznika Komitetu Śledczego Władimira Markina „Rossijskaja Gazieta”. Dziennik sugeruje, że ludzie odpowiedzialni za tego typu zdarzenia

powinni stanąć przed międzynarodowym sądem.

Autorzy: Jacek C. Kamiński (akapity 1-5), jkl (6-9)

Źródło: Lewica.pl

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”